

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 227.

Wtorek, 3 (15) Października.

1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8. — Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20. — Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. — Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Nominacje dworskie. — Order.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Powrót N. Pana. — Podróż N. Pana. — Homeopatyczny oddział przy szpitalu św. Ducha. — Poświęcenie ruskiej cerkwi w Płocku. — Kronika kościelna. — Loteria fantowa. — Koncert p. Wysockiego. — Tydzień handlowy. — Wypadki. — Cholera. — Anglja. Ministerstwo i parlament. — Ruchy feniernów. — Obawy. — Austrja. Konkordat; rada państwa; kwestja węgierska. — Prawo wojsk. — Francja. Powrót cesarza. — Zaprzeczenie. — List cesarza. — Rewizja konwencji wrzesniowej. — Zwolnienie izb. — Niderlandy. Prawo wojskowe. — Prusy. Podatki od dochodów. — Szwecja i Norwegja. Dążności do zjednoczenia. — Turcja. Kwestja kandjocka. — Włochy. Nota okólnikowa. — Płody gubernij król. polskiego na wystawie powszechnej w Paryżu (c. d.)

FEJLETON. — Kronika Warszawska.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Doktor-homeopata Wajciewicz, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 2 (14) Października.

Nominacje dworskie. — Przez ukazy z 30 go sierpnia, wydane do kantoru dworskiego, Jego Cesarska Mość raczył udzielić godność szambelana: kamerjunkrowi, radcy kolegialnemu Aleksandrowi Muchanowowi, zawiadującemu sprawami obcych wyznań w królestwie polskiem, i rzeczywistemu radcy stanu Antoniemu Katakazi, członkowi stałemu rady obwodu beśarabskiego i dyrektorowi sali ochrony Balscha w Kiszyniewie. (*Jour. de St. Peters.*)

Order. — Najjaśniejszy Pan, w d. 30 sierpnia udzielił raczył naczelnikowi miasta Taganrógu, kontr-admiralowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości Szestakowowi — order św. Anny 1-eg kl.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Wczorajsza niedziela, słotna i zachmurzona, nie odznaczyła się wielkim świątecznym ruchem; wieczorem jednak, obadwa teatry zgromadziły licznych widzów, a i w Alcazarze zebrało się około pięćdziesiąt osób.

Apropos Alcazaru i Eldorada, czujemy się w obowiązku uwiadomić publiczność o losach trup śpiewaków francuzkich, którzy w obydwóch tych miejscach dawali w ubiegłym sezonie przedstawienia zwiedzane tak licznie. Eldorado, od przeszłego czwartku, w którym dane tam było ostatnie przedstawienie, zamknięte już zostało. Pani Goosz wyjechała do Paryża, dokąd zaangażowana została; reszta personelu trupy oddaliła się również. W Alcazarze, po odejściu p. p. Victora, pani Saas i innych — pozostały personel, złożony z pięciu osób, pomiędzy którymi znajdują się i dwie przybyłe na ostatku tancerki ekscentryczne — daje niekiedy przedstawienia, nie codziennie jednak. Wczoraj odbyło się jedno z takich już efemerycznych przedstawień, na które, jak to już wyżej powiedzieliśmy, przybyło osób kilkadziesiąt. Wszelako zakład ten, nie znajduje się już w dzierzawie p. Rejmana i znać to po opustoszeniu jakie w nim, mianowicie zaś w jego bufecie panuje. Zresztą obecne przedstawienia w Alcazarze są już na schyłku, lecz p. Bertin dotychczasowy dyrektor tej trupy, zamierza odrodzić z jego popiołów świetnego Fenixa, czyli uorganizować pod swoją wyłączną dyрекcją, szereg zimowych przedstawień, zaangażowawszy liczny i zdolny personel śpiewaków i śpiewaczek, pomiędzy które-

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 2 (14) Października.

Wszystkie dzienniki, nie wyłączając nawet rzymskich, przyznają teraz, że powstanie w państwie kościelnem coraz bardziej się rozszerza. Wojska papieżkie walczą ciągle z powstańcami, którym, według dzisiejszego naszego telegramu, przewodniczy syn Garibaldi, Menotti. Kiedy jednak wszystkie dzienniki paryżkie, nie wyłączając obu *Monitorów*, wysławiały energiczne i pełne prawości postępowanie gabinetu florenckiego, w wykonaniu konwencji wrzesniowej, kardynał Antonelli, w okólniku do mocarstw katolickich, w którym wzywa ich pomocy, oskarża gabinet włoski o wspólnictwo z bandami ochotników, które wkroczyły i wkraczają do państwa kościelnego, i o niewykonanie konwencji wrzesniowej, zupełnie zapominając, że rząd rzymski nie ma prawa woływania się na konwencję, której nigdy nie uznał, a p. Ratazzi przez aresztowanie Garibaldi dał dowód, jak ściśle spełnia konwencję, pomimo tego, że takowa naraża stanowisko gabinetu i przyczynia się do powiększenia kłopotów finansowych Włoch, z powodu ogromnych wydatków jakie wywołuje. *La Patrie* nawet przyznaje, że stanowisko p. Ratazzego coraz staje się trudniejszym. Najważniejszą teraz jest rzeczą jaką postawę przyjmie rząd francuzki względem wypadków w państwie kościelnem. Zapewniają, że papież za pomocą własnoręcznego listu prosił cesarza Napoleona o pośrednictwo. Z oświadczeń *Monitora* jednak, należałoby wnosić, że rząd ten nie ma ochoty przystać na rewizję wspomnianej konwencji.

mi, o ile nam wiadomo, pozostaną pp. Arsene i Jean z dotychczasowej trupy. — Przedstawienia te odbywać się będą w teatrze p. n. Café concert caveau, urządzonym umyślnie i bardzo ozdobnie w suterrenach Hotelu Maringea przy zielonym placu i rozpoczną się w dniu 10 przyszłego miesiąca listopada. Ze zaś salę ogrzewać będą cztery piece i... kilka par ładnych ócz różnego koloru... przeto publiczność, nawet i w mrozy będzie mogła rozgrzewać się i uczęszczać na te podziemne widowiska.

W sali Harmonji odbył się wczoraj, pomiędzy czwartą a szóstą godziną po południu, koncert orkiestry p. Sonnenfelda. Widocznem jest, że Warszawa potrzebuje tego rodzaju koncertów, albowiem znowu w sali zabrakło miejsca dla tłumnie zgromadzonych widzów i dla tego życzylibyśmy p. Sonnenfeld, ażeby się przeniósł do innej obszerniejszej sali, np. w reursie obywatelskiej. Dodajemy wszakże uwagę, iż liczba członków orkiestry w Harmonji, złożona z dwudziestu pięciu indywiduów jest może zbyt małą do tak ogromnej jak w Resursie sali i dla tego w razie projektowanego przesiedlenia się tam, wzmocnić ją konieczni wypada.

Na dzień jutrzejszy zapowiedziano pierwsze wystąpienie na Ujazdowskim placu nowego linochoda p. Georges'a Mitroff; nie wiemy tylko, czy panująca ciągle niepogoda i dotkliwie zimno, nie przeszkodzi ciekawym nawet takich widowisk spektatorów, zgromadzić się licznie na to dość odległe miejsce. Poprzednik p. Georges'a, sławny Blondin, który chodził po linie na mokotowskim polu — już porzucił swój niebezpieczny zawód i obecnie cieszy się owocami swojej długoletniej pracy. Rzadki to przykład między linochodami,

Program p. Rouhera, którego treść podał nam telegram, a który dotyczył tak polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, według *La France* był tylko utworem nowiniarzy. Tenże dziennik, równie jak *La Patrie* zaprzeczają także istnieniu listu księcia Napoleona do cesarza francuzów, doradzającego temu ostatniemu utrzymanie obecnych doradców korony i przyjęcie stanowczo pokojowej polityki.

W Austrji walka przeciwko konkordatowi, rozciągającemu swą działalność i na przedmioty wewnętrznego prawodawstwa, trwa ciągle z równą siłą. Większość izby deputowanych rady państwa, przekonawszy się z adresu biskupów, że kwestja konkordatu nie da się załatwić na drodze pojednawczej, postanowiła ją przeciąć. W takim duchu postawił p. Mühlfeld swój wniosek co do zniesienia konkordatu, uważając go nie za traktat międzynarodowy, a tylko za prawo, wniosek, który izba przekazała do komitetu. Tymczasem liczba deputowanych, pragnących rozwiązania tej kwestji przed zatwierdzeniem finansowego porozumienia z Węgrami, ciągle się zwiększa. Sejm węgierski daje przykład tolerancji religijnej, rozciągając prawa polityczne do wszystkich wyznań bez różnicy.

Coraz bardziej jest wątpliwem, aby misja Aali-paszy na w. Kandji uwieńczona została pomyślnym skutkiem, gdyż reformy, które wielki wezyr ma wprowadzić na tej wyspie, ograniczają się na dopuszczeniu chrześcian do sprawowania pewnych urzędów, pozostawiając resztę bez zmiany, a mianowicie system poboru podatków, który głównie przyczynił się do wywołania powstania.

W Stanach Zjednoczonych, położenie rzeczy jest groźniejsze im bardziej zbliża się chwila zgromadzenia się kongresu. Prezydent Johnson

którzy zazwyczaj nie tak szczęśliwie niebezpieczne swoje przechadzki kończą.

W sobotę w południe, w obec licznie zgromadzonych gości, poświęconą i otwartą została na krakowskiem przedmieściu, naprzeciw statui Matki Boskiej, nowa, pierwszorządna cukiernia, pod firmą p. Ludwika Kocha — istniejąca zdawna w ogrodzie Krasińskich od strony Nalewek. Zakład ten, zajmujący dom cały, urządzony z wielkim komfortem i praktycznie podzielony, powinien mieć świetne powodzenie, tembardziej, że dawniejsza reputacja firmy ręczy za dobroć jej wyrobów.

Na zakończenie dzisiejszej ubogiej w fakta, słotnej jak nasz obecny klimat, kroniki, — dodamy tu słów kilka zasługujących na uwagę gospodyń warszawskich. Oto, zazwyczaj kucharki, gdy im panie polecają kupować mięso nie w jatkach lecz z wozów z za rogatki przybyłych, tłumaczą się, iż na tych wozach już od świtu mięsa nie ma, lub znajdują się tylko ostatki tak lichego gatunku, że ich nabywać n'e warto. Przeszliśmy się sami po targach i możemy zaręczyć, że jeszcze o godzinie wpół do dziesiątej, znajduje się nie tylko na wozach, lecz na stołach i sztalugach złożone lub zawieszane mięso bardzo piękne nawet, którego gatunki poprzedniejsze sprzedają się po 8 kopiejek za funt, a wyborowe po dziesięć. Idzie więc tylko o to, ażeby eleganckie kucharki warszawskie decydowały się kończyć wcześniej peranną toaletę swoją i o dziesiątej przybywszy na targi kupować mięso, na którym przecież także jakiś grosik z funta oberwać sobie potrafia! *AL.*

